

ROBERT MACIEJEWSKI

Ósmy dzień stworzenia? Dyskusje wokół eksperymentu z klonowaniem

The eight day of creation? Discussions about cloning experiment

ABSTRAKT

Autor niniejszego artykułu stwierdza, że na klonowanie należy zwrócić uwagę przede wszystkim z tego powodu, że z chwilą przeniesienia go na teren ludzki umożliwia ono pozaseksualne mnożenie osobników gatunku ludzkiego o identycznej informacji genetycznej, czego konsekwencją stać się może seryjna produkcja dowolnie planowanych sobowtórów.

Inżynieria genetyczna niesie z sobą wiele problemów moralnych. Nie można dać oceny moralnej inżynierii genetycznej jako takiej. Obejmuje ona bowiem wiele różnorodnych działań pozytywnych i negatywnych. Te ostatnie określa się zwykle mianem manipulacji genetycznej. Różne działania inżynierii genetycznej będą więc miały różną ocenę i różne będą normy moralne wyznaczone w stosunku do nich.

Zdaniem autora klonowanie człowieka niesie wraz z sobą niebezpieczeństwo eugeniki pozytywnej, ponieważ umożliwia kształtowanie cech osobniczych całych grup i „hodowli” jednostek ludzkich o ściśle określonych cechach genetycznych. Gdyby klonowanie ludzi jako metoda prokreacji było stosowane w praktyce, istniałaby możliwość powoływania do życia w tysiącach egzemplarzy istot ludzkich o tych samych cechach fizycznych.

Klonowanie niesie z sobą także możliwość manipulacji embrionami ludzkimi. Zamrożone kłony zarodków mogą być przedmiotem manipulacji bez niczyjej wiedzy. Komercyjne przedsięwzięcia będą rozwijane bez adekwatnego nadzoru. Należy więc sprzeciwić się jakiegokolwiek produkcji sklonowanych ludzkich embrionów, nawet do celów naukowych. Utylitarne, przedmiotowe traktowanie embrionu ludzkiego jest jedną z form dyskryminacji, łamiącą zasadę sprawiedliwości, nakazującą równość praw dla wszystkich ludzi. Możliwe są wszelkie badania nad klonowaniem zwierząt, ale trzeba stanowczo stwierdzić, że musi istnieć nienaruszalna granica między klonowaniem zwierząt i klonowaniem człowieka.

Projekt klonowania istot ludzkich to przejaw dewiacji, na jaką skazana jest nauka pozbawiona wartości. Jest to również znak głębokiego zagubienia naszej cywilizacji, która szuka w nauce i technice surogatu sensu istnienia i zbawienia. Klonowanie może stać się tragiczną parodią Bożej wszechmocy. Człowiek stworzony przez Boga nie jest ograniczony w swoim działaniu jedynie niemożliwością praktyczną. Jest on wezwany do dokonania wyboru: czy chce uczynić z techniki narzędzie

wyzwolenia, czy też stać się jej niewolnikiem, tworząc nowe formy przemocy i cierpienia. Życie ludzkie jest bowiem darem miłości, nie zaś wizją człowieka traktowanego jako produkt przemysłowy.

Słowa kluczowe: klonowanie, inżynieria genetyczna, klonowanie człowieka

TECHNIKI KLONOWANIA EMBRIONU LUDZKIEGO

Klonowanie jest techniką współczesnej genetyki, polegającą na otrzymaniu klonów z organizmów rozmnażających się płciowo. Klon to potomstwo jednego osobnika identyczne pod względem własności dziedzicznych zarówno pomiędzy sobą, jak i macierzystym osobnikiem. Osobnik ten rozradza się bezpłciowo. Klonowanie polega więc na przeszczepianiu jądra komórki jakiegoś organizmu do komórki jajowej innego organizmu¹. Tak więc termin „klonowanie” używany jest na oznaczenie wyprodukowania osobnika, które dokonuje się przez rozwój zrekonstruowanego zarodka.

Klonowanie jako sposób rozmnażania jest znane i stosowane z powodzeniem w świecie roślin. Dokonuje się ono przez rozłogi, bulwy, cebulki, jak i w procesie tzw. oczkowania, czyli klonowania ziemniaków. Z kawałka ziemniaka włożonego w ziemię powstaje cała roślina wraz z bulwami. Klony bakterii i innych organizmów jednokomórkowych powstają przez podział komórki².

W naturze występuje również zjawisko klonowania organizmów wielokomórkowych, które polega na wykorzystaniu zdolności podziału zygoty, powstającej z połączenia dwóch gamet. Zygota po upływie 24 godzin dzieli się na dwie dalsze komórki. Proces ten dokonuje się coraz dalej i coraz szybciej. W ten sposób kształtuje się nowy organizm. Istnieje jednak możliwość, że naturalny proces ulega zmianie. Mnożące się komórki zarodka tworzą, zamiast jednego, dwa oddzielne zgrupowania. W ten sposób dochodzi do naturalnego klonowania, czyli do podziału zygoty na dwa zarodki, co doprowadzi do urodzenia się dwojaczków³.

Proces ten można obecnie wyzwolić w sposób sztuczny. Zygota powstaje wtedy drogą pozapłciową, metodą sztucznego połączenia elementów dwu komórek, z których jeden jest żeńską komórką rozrodczą pozbawioną jądra komórkowego, a element drugi jest jądrem komórki (DNA) pobranej z ciała innego organizmu. Spreparowana komórka jajowa zapewnia mnożenie się komórek. Jądro drugiej komórki zawierającej kod genetyczny gwarantuje podobieństwo do właściciela pobranej komórki. Łącząc w ten sposób spreparowane komórki, a następnie wszczepiając je do przygotowanej macicy samicy danego gatunku, można

¹ Por. K. Kloskowski, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Warszawa 1995, s. 24.

² Por. W. Bołoz, *Etyczne aspekty klonowania ludzi*, „Homo Dei” 64 (1997), nr 1–2, s. 89.

³ Por. W. Bołoz, *Dyskusje wokół eksperymentu z klonowaniem*, AK 536 (1998) s. 4–5.

tworzyć nieograniczoną ilość kopii istniejącego osobnika⁴. Obecnie wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje technik klonowania: metoda przeszczepu jąder komórkowych oraz podział bliźniaczy⁵.

Pierwsza z tych metod rozpoczyna się przygotowaniem jądra komórki somatycznej; jego zadaniem będzie sterowanie dalszym rozwojem komórki jajowej. Następnie dokonywana jest preparacja jądra komórki jajowej i w jego miejsce zostaje wszczepione jądro komórki somatycznej. Ostatni etap polega na przeniesieniu tak otrzymanej zygoty do narządów rodnych kobiety⁶.

W odpowiednich warunkach jądro wszczepionej komórki somatycznej przechodzi wówczas proces przeprogramowania, za pomocą którego odzyskuje cechy jądra zarodka w początkowym okresie rozwoju. Dalszy rozwój zarodka następuje już pod kontrolą genomu implantowanego jądra. Jądrowy DNA powstałego w ten sposób osobnika jest identyczny z tym, jaki miało implantowane jądro, natomiast cytoplazmatyczny (mitochondrialny) DNA pochodzi z oocyty biorky. W rezultacie nowy organizm wykazuje bliskie podobieństwo z dawcą jądra, ale nie jest z nim identyczny. Innymi słowy indywiduum powstałe przez transfer jąder nie jest dokładnym klonem, chociaż w żargonie naukowym jest tak określane⁷.

Druga metoda polega na mikrochirurgicznym przecięciu embrionu, który znajduje się w stadium rozwojowym od dwóch do ośmiu komórek. Technika ta polega na wykorzystaniu właściwości totipotencjalnych⁸ komórek wczesnego

⁴ Por. Tenże, *Etyczne...*, art. cyt, s. 90.

⁵ Należy zaznaczyć, że klonowanie przez transplantację jądra komórki diploidalnej było uważane przez naukowców za jedną z najbardziej wartościowych opcji. Istnieją jednak inne sposoby wytwarzania identycznych kopii organizmów zwierzęcych (ssaków), jak np. rozdzielanie wczesnych postaci zarodkowych (znajdujących się na etapie 2 lub 4 komórek) i hodowanie ich w osobnych pojemnikach. Po podzieleniu się takiej komórki identyczne zarodki transferowane są do organizmów zwierząt biorkich. Inną odmianą klonowania jest klonowanie chimeryczne, które polega na utworzeniu organizmu chimery (mieszkańca), składającej się z kilku komórek (tworzących płód) z jednego zarodka oraz komórek pomocniczych, pochodzących z innego embrionu. Innym przykładem klonowania jest także homozygotyczna diploidyzaacja pierwotnie haploidalnej komórki (plemnika). W tej metodzie usuwa się przedjądrze męskie lub żeńskie po jednokrotnym zapłodnieniu komórki jajowej, a następnie przeprowadza się diploidyzację haploidalnego zarodka poprzez zahamowanie pierwszej cytokinezy mitotycznej. W wyniku diploidyzacji plemnika noszącego chromosom Y dochodzi do naturalnego zahamowania rozwoju embrionalnego, natomiast w przypadku chromosomu X uzyskano całkowicie homozygotyczną samicę. Por. M. Kurpisz, A. Horst, *Klonowanie – obietnica lepszej przyszłości*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 15.

⁶ Por. T. Ślipko, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Kraków 1994, s. 149.

⁷ Por. J. de Dios Vial Correa, *Klonowanie człowieka: technika w służbie dehumanizacji?*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, Lublin 1999, s. 109. Por. Tenże, *Cloning. Between Science and Ethics*, [w:] *Human Genome, Human Person and the Society of the Future. Proceedings of Fourth Assembly of the Pontifical Academy for Life (Vatican City, February 23–25, 1998)*, J. de Dios Vial Correa, E. Sgreccia (ed.), Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 318–339.

⁸ Komórki te mogą przejmować i zastępować funkcje komórek brakujących, włącznie z odbu-

embrionu. W ten sposób można otrzymać bliźnięta monozygotyczne, które będą posiadały identyczną strukturę białkową oraz te same cechy genetyczne; w tym przypadku bliźnięta są dla siebie klonami⁹.

Klonowanie jest więc techniką, która nie tylko eliminuje rodzinę jako instytucję powołaną do przekazywania życia i jego wychowania, ale również sens ludzkiej płciowości. Celem klonowania jest bowiem reprodukcja aseksualna, czyli sztuczna partenogeneza, która dąży do eliminacji heteroseksualności z aktu prokreacyjnego¹⁰. Powtórzmy, klonowanie polega na reprodukcji aseksualnej i agamicznej zmierzającej do wytworzenia osobników biologicznie takich samych jak osobnik dorosły, od którego pobrano komórki z zakodowanym dziedzictwem genetycznym. Nieprawidłowe okazało się również twierdzenie, że DNA komórek somatycznych zwierząt wyższych jest zmodyfikowane na skutek procesu różnicowania i nie może odzyskać pierwotnej totipotencjalności, a tym samym także zdolności sterowania rozwojem nowego osobnika.

W kategoriach biologicznych klonowanie dokonuje się bez udziału dwóch gamet. Zapłodnienie w ścisłym sensie zostaje zastąpione przez fuzję, czyli połączenie jądra pobranego z komórki somatycznej osobnika, którego zamierza się klonować, lub też całej komórki somatycznej, z komórką jajową pozbawioną jądra, czyli nieposiadającą genomu pochodzącego od matki. Ponieważ jądro komórki somatycznej zawiera w sobie cały materiał genetyczny, nowy osobnik posiada – jeżeli nie zajdą żadne zmiany – tożsamość genetyczną dawcy jądra komórkowego. Ta zasadnicza tożsamość genetyczna z dawcą sprawia, że nowy osobnik jest repliką somatyczną, czyli kopią dawcy. Tak więc rozwój osobników uzyskanych drogą klonowania może prowadzić (przy pominięciu mutacji) do ukształtowania się struktury cielesnej bardzo podobnej do struktury dawcy DNA. Rezultat ten byłby najbardziej niepokojący w odniesieniu do eksperymentu przeprowadzanego na ludziach.

Eksperymentu klonowania ludzkich embrionów po raz pierwszy dokonali Jerry Hall i Robert Stillmann w *George Washington University* w 1993 roku. Przeprowadzili oni test, w wyniku którego z 17 ludzkich embrionów „utworzyli” 48 embrionów. Celem tego testu miało być między innymi umożliwienie nieplodnym parom wydania na świat potomstwa¹¹.

dowaniem tychże.

⁹ Por. P. Singer, D. Wells, *Dzieci z próbowki. Etyka i praktyka sztucznej prokreacji*, Warszawa 1988, s. 167.

¹⁰ Por. A. J. Katolo, *ABC bioetyki*, Lublin 1997, s. 45–47.

¹¹ Problem ten przedstawia K. Kloskowski, *Bioetyczne...*, dz. cyt., s. 25. Embriony wykorzystane do badań były polispermiczne (zapłodnione więcej niż jednym plemnikiem), nie mogły więc normalnie się rozwijać po implantowaniu do organizmu matki. Najwyższym stadium rozwojowym, do jakiego udało się utrzymać zarodki przy życiu, było 32-komórkowe stadium moruli. Por. L. M. Silver, *Remaking Eden.. Cloning, Genetic Engineering and the Future of Humankind*, London 1999, s. 115.

W marcu 1997 roku belgijscy badacze przekazali do wiadomości opinii publicznej informację, że w brukselskim szpitalu Helmont doszło do eksperymentu klonowania zarodka ludzkiego i jego transferu metodą „in vitro” do organizmu matki¹². 16 grudnia 1998 r. świat obieła informacja o sklonowaniu organizmu człowieka. Naukowcy z Uniwersytetu Kyunghee w Seulu, którym przewodził profesor Kim Seung-bo, wprowadzili jądro komórki somatycznej do pozbawionego jądrowego materiału genetycznego oocyta. Obie komórki pochodziły od dwudziestoletniej kobiety. Rozwijający się pomyślnie zarodek został zniszczony „ze względów etycznych i prawnych”¹³.

Należy jednak zaznaczyć, że istnieje fundamentalna różnica pomiędzy klonowaniem embrionu a klonowaniem dorosłych komórek, które tworzą skórę, kości i krew. Klonowanie embrionów ma swoje źródło w zapłodnieniu „in vitro”, ma pomóc tym, którzy mają kłopoty z poczęciem dziecka. Powstałe embriony, uzyskane po „zmieszaniu” spermy i komórki jajowej na szalce Petriego, przenosi się do łożyska matki. Szanse skutecznej ciąży wzrastają wraz z liczbą wykorzystanych embrionów (lekarze wszczepiają zazwyczaj 3–5 embrionów w modelowym zabiegu „in vitro”). Kobieta z jednym embrionem ma 10–20 % szans donoszenia ciąży. Jeżeli ów embrion będzie mógł być klonowany i zmieniony, to szanse skutecznej ciąży zwiększą się trzykrotnie lub czterokrotnie. Pojawiają się wypowiedzi, że klonowanie embrionów ludzkich może służyć w skutecznym wyeliminowaniu chorób dziedzicznych, takich jak hemofilia czy mukowiscydoza. Jednak w konsekwencji wadliwy embrion byłby zawsze niszczone¹⁴.

W przypadku coraz częstszego poglądu o klonowaniu ludzkich jednostek może chodzić o powoływanie do życia sobowtórów, osobników o identycznych talentach, wyglądzie i predyspozycjach. Możliwość dokonywania tego zabiegu na substancji genetycznej wybitnych jednostek może prowadzić do otrzymania osobników obdarzonych takimi samymi właściwościami. Ludzkość może więc stanąć w obliczu możliwości zaludnienia świata ludźmi odpowiednio dobranymi pod kątem wymogów społeczeństwa opartego na eugenicznych zasadach¹⁵.

Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku prób klonowania istot ludzkich powielenie struktury cielesnej nie doprowadziłoby do całkowitej tożsamości osób, pojmowanej jako rzeczywistość ontologiczna i psychologiczna. Dusza, istotny i konstytutywny element każdego podmiotu ludzkiego, jest stworzona bezpośrednio przez Boga, nie może zatem zostać zrodzona przez rodziców ani być wytwo-

¹² Por. W. Bołoz, *Dyskusje...*, art. cyt., s. 7.

¹³ Por. M. Baker, *Report Casts Doubt on Korean experiment*, *Science* 283 (1999), s. 617–619.

¹⁴ Por. K. Kloskowski, *Bioetyczne...*, dz. cyt., 26. Naukowcy z *Advanced Cell Technology* zaznaczają, że dokonane przez nich klonowanie ludzkiego embrionu ma służyć celom terapeutycznym, czyli leczeniu chorób uznawanych dotąd za nieuleczalne. Odrzucają oni możliwość klonowania reprodukcyjnego. Por. J. B. Cibelli, R. P. Lanza, D. West z pomocą C. Ezzell, *Pierwszy ludzki klon*, SN 1 (2002), s. 30, 36.

¹⁵ Por. T. Ślipko, *Granice życia...*, dz. cyt., s. 131.

rzona na drodze sztucznego zapłodnienia czy klonowania. Również rozwój psychiczny, kultura i środowisko kształtują zawsze odmienne osobowości; jest to powszechnie obserwowane także u bliźniąt, których podobieństwo zewnętrzne nie oznacza tożsamości. Dlatego popularne wyobrażenia związane z klonowaniem oraz pozór wszechmocy, jaki daje ta umiejętność, winny być co najmniej sprowadzone do właściwych proporcji.

Jak więc obecnie przedstawia się możliwość sklonowania człowieka metodą transplantacji jąder komórkowych?¹⁶ Jako komórki dawcy jąder mogłyby być użyte komórki gruczołu mlecznego i komórki pęcherzykowe. Stąd prosty wniosek, że klonowane mogłyby być wyłącznie kobiety, co przy ewentualnym użyciu komórek jajowych pochodzących od tej samej kobiety, która byłaby dawczynią jąder komórkowych, spowodowałoby rozród zbliżony do partenogenezy. Być może znalezione zostaną także jakieś męskie komórki, które będą mogły być dawcami jąder¹⁷.

Powstaje jednak kolejny problem, jakim jest efektywność klonowania: w przypadku komórek gruczołu mlecznego wynosi ona około 0,4 %, w przypadku zaś komórek pęcherzykowych około 1 % (liczba urodzonych osobników w stosunku do liczby rekonstruowanych oocytów). Tak więc uzyskanie tą metodą jednego urodzonego dziecka wymagałoby transferu jąder do 200–300 komórek jajowych. Biorąc pod uwagę fakt, że klonowany byłby człowiek, a więc istotna byłaby jak największa zgodność repliki z oryginałem, pożądane byłoby (ze względu na mitochondrialne DNA) przeszczepianie jąder pochodzących tylko z komórek kobiety dawczyni oocytów. Od jednej kobiety trudno jest uzyskać tyle komórek jajowych, stąd musiałaby być stosowana kilkunastokrotna stymulacja hormonalna. Pozostaje więc transfer jąder do oocytów pobieranych od innych dawczyń¹⁸. Taka jednak kombinacja – własne jądro komórkowe i obcy oocyt – powoduje utworzenie jądro-cytoplazmatycznej hybrydy, co nie daje gwarancji całkowitej identyczności „potomka”. Trzeba jednak jednoznacznie stwierdzić, że większość przeszczepionych zarodków rozwijać się będzie w sposób nieprawi-

¹⁶ Jest to do tej pory jedyna metoda pozwalająca na sklonowanie osobników dorosłych.

¹⁷ Partenogeneza, czyli rozwój dzieworodny, jest rozwojem komórki bez udziału plemnika. U ssaków zarodki partenogenetyczne obumierają po implantacji. Wiąże się to z tym, że u ssaków do prawidłowego rozwoju potrzebne jest współdziałanie obu genomów[w:] żeńskiego i męskiego. Genomy te zostają w specyficzny sposób napiętnowane (imprintowane) w czasie gametogenezy (powstawania komórek rozrodczych), co powoduje, że różnią się od siebie. Należy zaznaczyć, że próby sklonowania samca nie udawały się. Przypuszczano, że może to być w ogóle niemożliwe. Jednak w maju 1999 r. opublikowano doniesienie o pomyślnym sklonowaniu myszy z komórki somatycznej samca. Por. A. K. Tarkowski, *Kilka uwag embriologa na temat zagrożeń i korzyści zastosowania techniki klonowania w odniesieniu do człowieka*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 7.

¹⁸ Musiałyby to być świeżo pobrane oocyty, gdyż kriokonserwacja (mrożenie) niezaplodnionych oocytów ludzkich nie przynosi spodziewanych wyników.

dłowy¹⁹. Klonowanie przez transfer jąder komórkowych jest metodą, dzięki której przemysłowa produkcja ludzkich istot wydaje się celem możliwym do zrealizowania. Klonowanie jest ekstremalną techniką wspomaganego rozrodu (*Assisted Reproduction Techniques-ART*), otwierającą przed człowiekiem moc dysponowania ludzką rozrodczością, której to mocy nigdy nie traktował poważnie, gdy zastanawiał się nad początkiem ludzkiego życia uzależnionym od seksualnej reprodukcji i ewolucji²⁰.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zaprezentowane kierunki badawcze w związku z klonowaniem embrionów ludzkich wyraźnie wskazują, że przed rozpoczęciem tego typu badań należy rozstrzygnąć kwestie natury zasadniczej – do jakich granic można posunąć się w nauce? Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy klonowanie człowieka i hodowla ludzkich klonów, jako źródła narządów do transplantacji, pozostanie mitem czy też stanie się ponurą rzeczywistością?

OCENA ETYCZNA

Inżynieria genetyczna niesie z sobą wiele problemów moralnych. Nie można dać oceny moralnej inżynierii genetycznej jako takiej. Obejmuje ona bowiem wiele różnorodnych działań pozytywnych i negatywnych. Te ostatnie określa się zwykle mianem manipulacji genetycznej. Różne działania inżynierii genetycznej będą więc miały różną ocenę i różne będą normy moralne wyznaczone w stosunku do nich.

Obecnie większość projektów technologii genetycznej (między innymi klonowanie) kieruje się intencjami meliorystycznymi, to znaczy, że ich celem jest polepszenie gatunku ludzkiego. Ulepszenia miałyby dotyczyć tylko rozwoju embrionalnego poszczególnych jednostek i ich potomków. Wrażenie, że racjonalne planowanie jest lepsze od „naturalnego” rozwoju jest mylące, co więcej, grozi nieodwracalnymi skutkami. W każdej z tych interwencji człowiek przekracza swoje kompetencje. Nie zmniejsza niepewności i przypadkowości rozwoju naturalnego, lecz zwiększa je, wpływając na niepewne preferencje poszczególnych jednostek i pokoleń w stopniu, którego nie może usprawiedliwić. Brak mu bowiem kryteriów takiego ulepszenia, które można by obiektywnie usprawiedliwić²¹.

Istnienie genetycznych różnic między ludźmi łączy się jednocześnie z podkreślaniem różnic między grupami rasowymi i etnicznymi. Wykrycie pewnych cech genetycznych może stanowić podstawę do piętnowania pewnych osób czy

¹⁹ Por. J. A. Modliński, J. Karasiewicz, *Klonowanie ssaków: mity i rzeczywistość*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*. Lublin 1999, s. 74–76.

²⁰ Por. J. de Dios Vial Correa, *Klonowanie człowieka: technika w służbie dehumanizacji?*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 116–117.

²¹ Por. R. Spaemann, *Interwencje genetyczne w naturę ludzką*, *Ethos* 4 (1998), s. 114.

grup ludzi, a nawet może prowadzić do ich przyszłej dyskryminacji. Problem ten jest szczególnie widoczny w odniesieniu do genetyki zachowań i cech istotnych społecznie, takich jak skłonność do gwałtowności czy też zdolności intelektualne. Łatwo jest ulec pokusie utrzymywania twierdzenia, że między grupami ludzi istnieją różnice i że są one natury genetycznej. Mogą one zostać uznane za podstawę różnego traktowania ludzi lub przyjmowane są jako wyjaśnienie istniejących nierówności, wzrasta potencjalność niesprawiedliwości społecznej²².

Klonowanie jako technika inżynierii genetycznej pociąga za sobą następstwa na płaszczyźnie biologicznej, psychologicznej i społecznej. Jakiego rodzaju są to następstwa? Otóż klonowanie ogranicza zmienność i możliwości przystosowawcze organizmu do warunków środowiska zewnętrznego. Wykluczając wymianę informacji genetycznej, przyczynia się do wyeliminowania procesów rekombinacji i mutacji, będących podstawą dziedziczenia zmienności organizmów. Klonowanie nie stwarza więc czegoś nowego, a jedynie eliminuje polimorfizm. Efektem zaś tego rodzaju działania jest fakt, że klony są mniej żywotne od osobników otrzymanych tradycyjną metodą prokreacji.

Jedną z propozycji zastosowania klonowania u ludzi jest chęć powielania jednostek wybitnych. Należy stwierdzić, że tego rodzaju działanie eliminowałoby autentyczność własnego istnienia klona, wolność pierwszego odkrycia siebie. W tym przypadku klon byłby jedynie kopią bytu już istniejącego wcześniej; nastąpiłaby utrata poczucia tożsamości przez klona. Klonowanie narusza więc godność klonowanej osoby, która przyjdzie na świat jako „kopia” (nawet jeśli wyłącznie kopia biologiczna) innej istoty: praktyka ta stanie się przyczyną dotkliwego cierpienia osoby sklonowanej, której tożsamość psychiczna będzie zagrożona przez obecność (rzeczywistą czy wirtualną) „drugiego”.

Klonowanie może przyczynić się do wzrostu roli prawa w ustalaniu stosunków rodzinnych i stosunków pokrewieństwa. Kobieta może być siostrą bliźniaczką swej matki, nie mieć biologicznego ojca i być córką swojego dziadka. Prowadzi więc ono do radykalnego rozerwania tego rodzaju więzów. Ponadto, jako instrument eugeniki, mogłoby zostać wykorzystane do stworzenia społeczeństwa składającego się z „planowanych ludzi”. Zjawisko „klonizmu” lub „klonowości” stałoby się nową formą ostracyzmu społecznego lub mogłoby zostać wykorzystane do osiągnięcia elitaryzmu genetycznego, które decydowałoby o rolach i funkcjach społecznych²³.

Klonowanie eliminuje więc rodzinę jako instytucję powołaną do przekazywania życia i jego wychowania; miejsce rodziny zajmuje laboratorium. Celem klonowania jest bowiem „reprodukcja aseksualna”, czyli sztuczna partenogeneza, która dąży do eliminacji heteroseksualności z aktu prokreacyjnego (klonowanie

²² Por. A. G. Spagnolo, *Diagnostyczne i przedobjawowe badania genetyczne – służba czy wyrok?*, *Ethos* 44 (1998) s. 152.

²³ Por. J. Ratzinger, *Człowiek pomiędzy reprodukcją a stworzeniem*, [w:] L. Balter (red.), *Kosmos i człowiek*, Poznań 1989, s. 287–300, por. także R. Spaemann, *Interwencje...*, art. cyt., s. 113.

próbuję bowiem sprowadzić fakt istnienia dwóch płci do rangi „przeżytku”). Tego rodzaju manipulacja ingeruje w jedyność i неповtarzalność osoby ludzkiej. Nie chodzi bowiem o stworzenie kogoś nowego, неповtarzalnego, ale o powielenie organizmu już istniejącego. Otrzymany tą metodą człowiek staje się produktem hodowlanym, który później może być wykorzystywany do transplantacji organów, eksperymentów lub transakcji handlowych. Zostaje w ten sposób naruszone prawo do życia i samostanowienia; osoba ludzka staje się rzeczą, o której pochodzeniu decydują inni. Może więc rodzić się i rozpowszechniać idea, że niektórzy ludzie mogą sprawować totalną władzę nad istnieniem innych do tego stopnia, że wolno im programować ich tożsamość biologiczną, określoną na podstawie kryteriów arbitralnych i czysto instrumentalnych, która nie wyczerpuje całej osobowej tożsamości człowieka, ukształtowanej także przez ducha, ale stanowi jego konstytutywną część. Ta selektywna koncepcja człowieka będzie też miała bardzo negatywne konsekwencje kulturowe, gdyż ukształtuje się przekonanie, że wartość człowieka nie zależy od jego osobowej tożsamości, ale wyłącznie od tych cech biologicznych, które mogą zyskać uznanie i które tym samym warto wyselekcjonować.

Również kobieta zostaje zredukowana jedynie do wymiaru czynności biologicznych – jej zadaniem jest jedynie dostarczenie komórki jajowej,²⁴ gdyż jej macica może zostać zastąpiona przez sztuczną macicę; jest to już ostatni krok do skonstruowania całego człowieka w laboratorium (ektogeneza).²⁵ Klonowanie jest więc najbardziej despotyczną formą manipulacji genetycznej ze względu na metody, a jednocześnie najbardziej zniewalającą ze względu na cel; jej celem nie jest bowiem arbitralna modyfikacja materiału genetycznego, ale raczej jego równie arbitralne utrwalenie, co jest sprzeczne ze strategią dominującą w przyrodzie.

To, kim jest osoba ludzka w płaszczyźnie swoich genetycznych możliwości, zawdzięcza mechanizmom ludzkiej natury i Bogu, jeśli zechce się w przyszłości odwołać do jego woli. Człowiek pozostaje wolny w tym sensie, że oprócz ograniczeń związanych z gatunkiem, które będą mu towarzyszyć do końca życia, nie podlega niczym planom, zaś ambiwalentny charakter ludzkich zdolności pozwala mu na takie ich zastosowanie, jakie uzna za słuszne. Tymczasem projekt klonowania łączy wykorzystanie zdolności tylko z określonym, znanym już za życia modelem sposobem. Gdyby zdarzyło się, że klon nie będzie podążał przewidywaną drogą, powołanie go do życia może zostać uznane za pomyłkę. W rzeczywistości pomyłka ta miała miejsce już wcześniej – była nią sama idea „powielania”. Klonowanie można zatem odczytać jako próbę sterowania czy programowania jeszcze nieurodzonej osoby. Zmiany takie nie są korzystne czy pożądane,

²⁴ Komórka jajowa zostaje pozbawiona jądra, aby stać się embrionem-klonem i musi zostać umieszczona w macicy kobiety, aby mogła się dalej rozwijać.

²⁵ Ektogenezę można określić jako wzrost i rozwój dziecka poczętego poza łonem matki; inkubator zastępuje organizm macierzyński. Por. P. Singer, D. Wells, *Dzieci z próbowki. Etyka i praktyka sztucznej prokreacji*, Warszawa 1988, s. 144–151.

nawet wzięwszy pod uwagę przypuszczalnie większe życiowe szanse w porównaniu z większymi możliwościami. Techniki klonowania naruszają więc prawo do autodeterminacji oraz wolności wyboru. Tego rodzaju działanie oznacza determinizm genetyczny osoby ludzkiej, z wykluczeniem jej własnej niepowtarzalności; klonowanie dąży do zniszczenia tej niepowtarzalności genetycznej poprzez „powielenie” jednostek już istniejących.

Klonowanie nie gwarantuje (nawet gdyby decydujący dla przekazania zdolności był zapis genetyczny, co nie jest prawdą), że „dziedziczny” potencjał klonu zostanie wykorzystany zgodnie z intencją „stwórcy” – genetyka. Osoba może się wobec swej natury dystansować, co w praktyce oznacza również i to, że nie musi wykorzystywać wszystkich swoich naturalnych zdolności²⁶. Próbując tworzyć innym optymalne warunki rozwoju, człowiek stara się, jak dalece to możliwe, pomóc innym w odkryciu i twórczym wykorzystaniu „genetycznego potencjału” i zdaje sobie sprawę z tego, że nie może tutaj przejąć roli „kreatora”. W przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo naruszenia nie identyczności, lecz indywidualności konkretnej osoby²⁷.

Klonowanie narusza indywidualność konkretnej osoby najpierw przez rezygnację z nowego potencjału genetycznych możliwości, jaki mógłby pojawić się w wyniku seksualnego poczęcia dziecka. W tym sensie uboższy staje się nie tylko sam sklonowany, ale też społeczność, w której wzrasta. Dalszy problem wiąże się ze wzrostem sklonowanego indywiduum. Świadomość szczególnej „genetycznej pozycji” może działać paralizująco na proces kształtowania się jego własnej indywidualności²⁸. Chociaż klonowanie embrionów ludzkich pojawia się także sporadycznie w naturze, dokonuje się jednak w innych okolicznościach. Bliźniętom jednojajowym rodzice przekazują życie (choć w sposób niezamierzony), są więc one owocem ich miłości. Mają możliwość przeżycia i rozwoju. Tymczasem klony ludzkie powstałe na drodze sztucznej inseminacji i transferowane do organizmu matki są „produktem”. Szansę przeżycia mają tylko niektóre z nich. Pozostałe zostaną zamrożone, z góry skazane na zagładę. Szczególnie niebezpieczne

²⁶ Por. B. Chyrowicz, *Klonowanie a identyczność osoby*, [w:] tejże (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 151–152.

²⁷ Indywidualność to zespół tych wszystkich cech danej jednostki (indywiduum), które sprawiają, że jej historia życia, sposób zachowania, myślenia i wyrażania własnych myśli jest niepowtarzalny, a tym samym odrębny od wszystkich innych jednostek. Por. B. Chyrowicz, *Bioetyka i ryzyko*, Lublin 2000, s. 300. Jednak wśród autorów uznających praktykę klonowania za dopuszczalną pojawia się pogląd, że klonowanie nie narusza w żadnej mierze autonomii osób, z tego też względu nie widzą powodów, by uznać je za moralnie niedopuszczalne. Por. np. D. McCarthy, *Persons and their Copies*, *JME* 25 (1999) s. 98–104.

²⁸ W przypadku naturalnych klonów problem ten nie pojawi się z uwagi na to, że ich „powielenie” nie było niczym celem i żadne z nich nie ma przed sobą „pierwowzoru”, z wyjątkiem ewentualnych moralnych ideałów, które zechcą w przyszłości naśladować. Nie będzie to jednak wybór dokonany za niego. Por. B. Chyrowicz, *Klonowanie...*, art. cyt., [w:] tejże (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 153., por. także K. Tittenbrun, *Etyka klonowania*, *Ey* 23 (1988) s. 141–143.

byłoby klonowanie embrionów i zamrażanie ich z zamiarem późniejszego przeznaczenia ich jako rezerwuaru „części zamiennych” do rozwijającego się bliźniaka lub jako „tkanka” mogąca służyć do leczenia szeregu chorób²⁹.

Skorzystanie z metody klonowania miałyby na uwadze, zdaniem jego zwolenników, nie tylko dostarczenie dziecka niepełnym małżeństwom, ale także mogłoby „zastąpić” współmałżonka lub dziecko, które już zmarło, dopuszczenie możliwości reprodukcji homoseksualistów i lesbijek, którzy nie chcą mieć jakichkolwiek kontaktów z płcią przeciwną, replikację ludzi o wielkim geniuszu i tak dalej³⁰.

Nie każdy sposób rodzenia jest godny człowieka. O ile można zgodzić się na taki sposób „produkowania” zwierząt, to w przypadku ludzi jest on nie do przyjęcia. Człowiek jako istota osobowa powinien być powoływany do życia w sposób osobowy, z miłości³¹. Dzisiaj protesty środowisk ekologicznych budzą jedynie sposoby traktowania zwierząt oraz ich przemysłowa hodowla. O ile większy sprzeciw winna budzić wykalkulowana reprodukcja dzieci w laboratorium, bez miłości? Człowiek powinien być powoływany do istnienia w akcie miłości gwarantującej mu godność osobową, a nie na drodze technik biomedycznych, jako „produkt”. Niewątpliwie taki sposób prokreacji istot ludzkich może mieć wpływ na ich psychikę w późniejszym okresie³².

Klonowanie człowieka niesie ze sobą niebezpieczeństwo eugeniki pozytywnej³³, ponieważ umożliwia kształtowanie cech osobniczych całych grup i „hodowli” jednostek ludzkich o ściśle określonych cechach genetycznych. Gdyby klonowanie ludzi jako metoda prokreacji było stosowane w praktyce, istniałaby możliwość powoływania do życia w tysiącach egzemplarzy istot ludzkich o tych samych cechach fizycznych. Rodzice mogliby dokładnie określać cechy własnego dziecka i realizować bez trudu swoje życzenia³⁴.

²⁹ Zdaniem niektórych autorów fakt występowania bliźniąt monozygotycznych może być argumentem zezwalającym na dokonywanie zabiegu klonowania w celu umożliwienia narodzin indywidualnych ludzi z klonu. Por. np. M. Fikus, *Klonowanie. Klonowanie ludzi?*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 52.

³⁰ B. Chyrowicz, *Klonowanie a identyczność osoby*, [w:] tejsze, *Klonowanie...*, dz. cyt., s. 139–140.

³¹ Por. W. Bołoz, *Dyskusje...*, art. cyt., s. 10.

³² Por. A. Latawiec, *Philosophical and theological ramifications resulting from human embryos cloning*, SPCh 1 (1999) 147–148, por. K. Tittenbrun, *Etyka...*, art. cyt., s. 138.

³³ Eugenika, czyli ulepszanie gatunku ludzkiego, może mieć charakter pozytywny i negatywny. Eugenika pozytywna ma na celu ulepszanie gatunku ludzkiego, negatywna zaś ma na celu ograniczenie prokreacji niepożądanego społecznie elementu dziedzicznego. Najbardziej znanym przykładem eugeniki negatywnej jest stosowana w III Rzeszy „higiena rasowa”, która w praktyce oznaczała sterylizację osób nieprzydatnych i upośledzonych oraz dyskryminujące ich prawo małżeńskie. Por. np. B. Müller-Hill, *Genetyka a masowe morderstwa Żydów i innych*, PP 9 (1995) s. 234–242.

³⁴ Por. W. Bołoz, *Dyskusje...*, art. cyt., s. 11, por. także A. Jerzmanowski, *Klonowanie – spojrzenie biologa*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 48–49.

Klonowanie może więc być przeprowadzone jedynie w ramach projektu eugenicznego. Jeśli jądro komórki należącej do człowieka o znanym fenotypie jest użyte do transferu, ktoś powinien dokonać selekcji, która będzie decydować o fenotypie powstałego indywiduum. Istnienie podstawowego kryterium klonowania przekształca „klon” w instrument służący do osiągnięcia określonego celu. To może być tak proste jak określenie płci lub tak skomplikowane jak planowa produkcja ludzkiej rasy. Pomędzy tego rodzaju planami a systematyczną eugeniką nie ma wyraźnej granicy³⁵. Każdy rodzaj tolerancji wobec klonowania powoduje niebezpieczeństwo ogromnego wzrostu eksperymentów na ludzkich embrionach, co w sposób oczywisty oznacza destrukcję bezbronnych ludzkich istot. Możliwe również, że przeprowadzane na wielką skalę eksperymentowanie na embrionach i płodach będzie potrzebne do ustalenia optymalnych warunków klonowania.

Klonowanie zagraża identyczności i indywidualności, nawet jeśli jest prowadzone na małą skalę, stanowi wielki krok w kierunku zmiany reprodukcji w manufakturę, czyli w kierunku wzrastającej depersonalizacji procesu rodzenia prowadzącej coraz częściej do „produkcji” ludzkich dzieci, produktów ludzkiej woli i planu (problem współmodyfikacji). Jest to także przejaw despotyzmu klonujących nad klonowanymi. W ten sposób jawi się jako rażące naruszenie wewnętrznego znaczenia relacji rodzice – dzieci, znaczenia posiadania dziecka i tego, co znaczy godzić się na własną śmierć i na bycie zastąpionym przez innych³⁶.

Ludzka prokreacja nie jest jedynie prostą aktywnością wyrażającą nasze racjonalne zamiary. Jest aktywnością o bardziej całościowym wymiarze właśnie dlatego, że angażuje człowieka zarówno cieleśnie, erotycznie i duchowo, jak i racjonalnie. Oddzielenie zatem prokreacji od seksu, miłości i intymności jest dehumanizacją, niezależnie od tego, jak dobry byłby jej skutek³⁷.

W jaki sposób poczęcie różni się od produkowania? W naturalnej prokreacji ludzkie istoty, mężczyzna i kobieta, łączą się ze sobą komplementarnie, aby dać istnienie innej istocie, która jest kształtowana tak, jak my byliśmy kształtowani, przez to, czym my jesteśmy: żyjącymi, zniszczalnymi, zdolnymi do życia erotycznego ludzkimi istotami. W reprodukcji klonalnej przeciwnie, w bardziej zaawansowanych formach manufaktury, do których ona prowadzi, dajemy istnienie indywiduum nie przez to, kim jesteśmy, lecz przez to, co zamierzamy i projektujemy.

³⁵ Por. J. De Dios Vial Correa, *Klonowanie człowieka...*, art. cyt., [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 130.

³⁶ Por. L. R. Kass, *Mądrość oburzenia. Dlaczego powinniśmy zakazać klonowania człowieka?*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 174.

³⁷ Por. Tamże, 177. Autorzy uznający technikę klonowania za dopuszczalną uważają, iż klonowanie embrionów mogłoby umożliwić poczęcie dziecka parom, które nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości gamet, a dzięki klonowaniu można zwiększyć ilość implantowanych zarodków bez konieczności ponownego pobierania komórek jajowych. Także kobieta, u której w ogóle nie występuje owulacja, mogłaby mieć własną genetycznie córkę. Por np. C. Strong, *Cloning and Infertility*, CQHE 7 (1998), s. 279–293.

Klonujący stają ponad nimi jako wyżsi, przekraczający klonowanych swoją wolą i kreacyjną mocą. W klonowaniu człowieka naukowcy i przyszli „rodzice” przyjmowaliby tę samą, technokratyczną mentalność w stosunku do dzieci³⁸.

Największym być może niebezpieczeństwem, które niesie z sobą klonowanie jest błędne rozumienie znaczenia posiadania dzieci i relacji rodzice – dzieci. Jeśli dziś małżeństwo wybiera prokreację, partnerzy godzą się na powołanie nowego życia, uwzględniając jego oryginalność. Dziecko także nie jest własnością ani rzeczą posiadaną przez rodziców. Genetyczna odrębność oraz niezależność dziecka jest zapowiedzią naturalnej prawdy, że ma ono do przeżycia swoje własne i niezaprogramowane wcześniej życie. Tymczasem rodzice decydujący się na klonowanie dziecka godzą w istotę relacji rodzice – dzieci. Dziecko wyposażone będzie w genotyp, który jest już udziałem żyjącej osoby. Klonowanie jest więc nieodłącznie despotyczne, ponieważ próbuje kształtować dziecko według własnego obrazu rodziców i zgodnie z ich wolą³⁹.

Klonowanie niesie z sobą także możliwość manipulacji embrionami ludzkimi. Zamrożone klony zarodków mogą być przedmiotem manipulacji bez niczyjej wiedzy. Komercyjne przedsięwzięcia będą rozwijane bez adekwatnego nadzoru. Należy więc sprzeciwić się jakiegokolwiek produkcji sklonowanych ludzkich embrionów, nawet do celów naukowych. Utylitarne, przedmiotowe traktowanie embrionu ludzkiego jest jedną z form dyskryminacji, łamiącą zasadę sprawiedliwości nakazującą równość praw dla wszystkich ludzi. Możliwe są wszelkie badania nad klonowaniem zwierząt, ale trzeba stanowczo stwierdzić, że musi istnieć nienaruszalna granica między klonowaniem zwierząt i klonowaniem człowieka⁴⁰.

Projekt klonowania istot ludzkich to przejaw dewiacji, na jaką skazana jest nauka pozbawiona wartości. Jest to również znak głębokiego zagubienia naszej cywilizacji, która szuka w nauce i technice surogatu sensu istnienia i zbawienia. Klonowanie może stać się tragiczną parodią Bożej wszechmocy. Człowiek stworzony przez Boga nie jest ograniczony w swoim działaniu jedynie niemożliwością praktyczną. Jest on wezwany do dokonania wyboru: czy chce uczynić z techniki narzędzie wyzwolenia, czy też stać się jej niewolnikiem, tworząc nowe formy przemocy i cierpienia. Życie ludzkie jest bowiem darem miłości, nie zaś wzięją człowieka traktowanego jako produkt przemysłowy⁴¹.

³⁸ Por. L. R. Kass, *Mądrość oburzenia...*, art. cyt., [w:] B. Chyrowicz (red.), *Klonowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 183, por. A. Przyłuska-Fiszler, *Klonowanie człowieka jako problem etyczny*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 139.

³⁹ Por. P. Verspieren, *Le clonage humain et ses avatars*, Et 3915 (1999), s. 462–464.

⁴⁰ Por. A. Paszewski, *Czy klonować człowieka?*, MWR 3(1999)3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 146.

⁴¹ Por. A. Chapelle, *Le clonage d'êtres humains*, NRTh 123 (2001) 31–33, por. E. Bonné, *Perplexité éthique devant le clonage*, RTL 30 (1999), s. 437–455.

Sprzeciwienie się projektowi klonowania istot ludzkich jest powinnością moralną, którą należy realizować również w kategoriach kulturowych, społecznych i prawnych. Czymś innym jest postęp badań naukowych, a czymś innym jest powstający despotyzm nauki. W systemie demokratycznym i pluralistycznym podstawową gwarancją wolności każdego człowieka jest bezwarunkowe poszanowanie jego godności we wszystkich etapach życia, niezależnie od przymiotów intelektualnych i fizycznych, które posiada i których jest pozbawiony⁴².

Klonowanie istot ludzkich przekreśla zasadę stanowiącą niezbędny warunek wszelkiego współżycia społecznego: zasadę traktowania człowieka zawsze i w każdych okolicznościach jako celu i jako wartości, a nigdy jako środka lub jako przedmiotu. Klonowanie, jako szczególny przypadek inżynierii genetycznej, jest czymś przeciwnym naturze ludzkiej oraz światu wartości, jaki osoba ludzka reprezentuje sobą. W związku z tym należy uznać je za niemoralne.

Wskazując na niedopuszczalność klonowania człowieka, trzeba także zauważyć, że u podstaw negatywnej oceny moralnej tejże techniki nie leżą tylko aspekty religijne, ale także ogólnoludzkie wartości moralne: godność osoby ludzkiej i jej niepowtarzalność. Zaprzeczenie tym wartościom oznacza regres cywilizacyjny współczesnego człowieka.

Człowiek musi być traktowany ontologicznie, nie zaś relacyjnie, jako wartość sama w sobie. Podobnie zwierzęta, rośliny i w ogóle cała przyroda. Nie należy więc podejmować eksperymentów polegających bądź na włączaniu obcych genów w ludzkie komórki rozrodcze, bądź na włączaniu ludzkich genów w zwierzęce komórki rozrodcze⁴³.

Zmierzając ku podsumowaniu, należy stwierdzić, że próby reprodukcji istot ludzkich metodą klonowania są pozbawione wymiaru ludzkiego. Niosą one z sobą niebezpieczeństwo podporządkowywania człowieka i przystosowania go do określonych celów. Byłaby to produkcja jednostek na zamówienie, według ustalonych wcześniej cech i daleko posunięte uprzedmiotowienie człowieka.

WNIOSKI KOŃCOWE

W świetle powyższych rozważań widać więc, że dzięki postępowi nauk biologicznych i medycznych człowiek może dysponować coraz skuteczniejszymi środkami leczniczymi, lecz może również stać się panem nowych możliwości

⁴² Można w tym miejscu przytoczyć choćby takie dokumenty, jak: *Powszechna deklaracja praw człowieka*, (10 XII 1948 r.), *Deklaracja Narodów Zjednoczonych o prawach osób opóźnionych umysłowo*, (20 XII 1971 r.), *Standardowe zasady Narodów Zjednoczonych w sprawie wyrównania szans życiowych osób niepełnosprawnych*, (20 XII 1983), *Powszechna deklaracja o genomie ludzkim i prawach człowieka UNESCO*, (11 XI 1997 r.).

⁴³ Por. K. Kloskowski, *Klonowanie, czyli ostatni absurd cywilizacji końca XX wieku*, MWR 3 (1999) 3 suplement 1: *Czy klonować człowieka? Kontrowersje wokół klonowania*, s. 102.

o niemożliwych do przewidzenia konsekwencjach ingerowania w życie u samych jego początków i w jego pierwsze etapy rozwoju. Różne zabiegi techniczne pozwalają mu interweniować nie tylko w celach leczniczych, lecz także w celu kierowania procesami przekazywania życia. Takie metody techniczne mogą pozwolić człowiekowi „brać w ręce swoje przeznaczenie” i wystawiają go „na pokusę przekroczenia granic rozumnego panowania nad naturą”⁴⁴. Tak więc specjaliści w zakresie dyscyplin biomedycznych winni w swych pracach przestrzegać praw metodologii i hermeneutyki rządzących badaniami naukowymi. Nie stanowią one arbitralnego obciążenia, lecz nieodzowną pomoc, która gwarantuje wiarygodność i możliwość rozpowszechniania uzyskanych rezultatów.

Klonowanie może zmienić biosferę jedynie w kierunku negatywnym, poprzez eliminację polimorfizmu i zróżnicowania. Potrzebna jest więc rzetelna wiedza niezbędna dla aksjologicznie i antropologicznie uzasadnionych ingerencji genetycznych: adekwatna wiedza, dotycząca genów i genomów oraz mechanizmów ich funkcjonowania; znajomość charakteru relacji pomiędzy poszczególnymi odcinkami DNA a zakodowanymi cechami fenotypowymi; wykorzystanie właściwej i adekwatnej techniki do manipulowania odcinkami DNA we wszystkich organizmach; posiadanie wiedzy na temat skutków eksperymentów, łącznie z ewentualnym rozchwianiem równowagi w biosferze.

Myślenie etyczne jest uwarunkowane przyjmowanym systemem wartości i koncepcji człowieka, tak więc aby zrozumieć etyczny wymiar manipulacji genetycznych, w których podstawową technikę badawczą stanowi zapładnianie „in vitro” oraz klonowanie, należy odpowiedzieć na pytania: jaki system wartości przyjmuje genetyk posługujący się ową techniką, a także podmiot jego eksperymentu, co jest dla nich najwyższą wartością i jaką preferują hierarchię wartości?

Reasumując, należy stwierdzić, że wszelkie procesy poznania człowieka nie mogą zagrażać człowiekowi i niszczyć samego człowieka jako człowieka. Byłaby to wówczas samobójcza działalność ludzka, wykorzystująca poznanie przeciwko człowiekowi. Człowiek i jego wolne ludzkie (osobowe) działanie nie może być zagrożone przez naukę⁴⁵. Bioinżynieria musi się zatem poddać szerokiej społecznej dyskusji, dokładnej ocenie jej skutków i społeczno-etycznym kryteriom odpowiedzialności. Jeżeli postęp w biotechnologii (inżynieria genetyczna, medycyna reprodukcyjna, biotechnika) będzie dokonywał się w granicach wytyczonych przez godność ludzką, a wskazane przez nią cele będą realizowane przy pomocy stosownych środków, może to prowadzić do wyższego poziomu życia większej ilości ludzi, sprawiedliwszego rozdzielania wśród nich dóbr tej ziemi i chronienia naturalnego środowiska przed szkodami.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Osoba, nie wiedza jest miarą i kryterium wszelkiego działania ludzkiego*, [w:] tegoż, *Nauczanie społeczne*, t. 3, cz. 2, Poznań–Warszawa 1986, s. 534–537.

⁴⁵ Por. M. A. Krapiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Lublin 2000, s. 90.

Skróty:

APCHRB – Council of Europe, *Additional Protocol to the Convention for the Protection of Human Rights and Dignity of the Human Being with Regard to the Application of Biology and Medicine, on the Prohibition of Cloning Human Beings*, 1998

CHRB – Council of Europe, *Convention for the Protection of Human Rights and Dignity of the Human Being with Regard to the Application of Biology and Medicine: Convention on Human Rights and Biomedicine*, 1997

SUMMARY

Author of the article states, that the cloning is worthy of attention first of all, because when concerns human being, it enables the asexual generation of the human beings characterized by identical genotype, what in consequence, can lead to the production of the freely chosen looklikes.

Genetic engineering may cause a variety of moral problems. It is not possible to give a moral appraisal of genetic engineering as such. This branch of human knowledge concerns lots of different kinds of activity, both positive and negative. The latter are known as genetic manipulation. Hence, the different activities of the genetic engineering can differ in appraisal and different moral norms can be determined to them.

According to the author, (the) cloning of man causes the danger of the positive eugenics, for it enables forming of the **quality of individual** of whole groups and „breeding”/”production” of human beings characterized by precisely defined genetic features. If the cloning of human being as a method of procreation is practiced, there will exist a possibility to generate thousands human beings characterized by the same physical features.

Cloning also carries a possibility of manipulation of human embryos. Frozen clones of embryos can be an object of manipulation, and in consequence, commercial undertaking can be developed without an appropriate supervision. Therefore one should oppose any production of cloned human embryos, including scientific purposes. To treat human embryo like an object in an utilitarian way, is regarded as a form of discrimination violating justice, which demands equal rights for all people. Animals' cloning researches are allowed, however it must be firmly said, that there must be an inviolable borderline between cloning of animals and men.

The human being cloning project is a sign of deviation science is condemned if devoid of ethical values. This is also a sign of being lost of our civilization which, in science and technology, seeks a substitute of the sense of its existence and salvation. Cloning may become a tragic parody of the divine omnipotence. Man, created by God, is not limited only by a physical impossibility. He is also called to make a choice: 1) does he want to consider the technology as the means of liberation, or 2) become a slave and create new forms of violence and suffering. Human life is, indeed, a gift of love and not a vision of a man being treated an industrial product.

Keywords: cloning, genetic engineering, human cloning

JAN KRASICKI

„Filozoficzna donkiszoteria”? Mikołaj Bierdiajew w poszukiwaniu ideału filozofii

„Philosophical Quixotism”? Nikolai Berdyaev and the Search for the Ideal of Philosophy

ABSTRAKT

Spór o rozumienie filozofii toczy się od początków jej powstania. W myśli rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku kwestia ta odżyła z niezwykłą mocą w związku wyzwaniami, jakie rzuciła filozofii efektywnie rozwijająca się nauka. Znalazło to odbicie w polemice N.A. Bierdiajewa z ideałem tzw. filozofii naukowej, w tym przede wszystkim z ideałem filozofii jako „ściślej nauki” E. Husserla oraz ideałem filozofii przedstawionym przez neokantyzm. W studium wykazuje się, że ów spór wykraczał poza ramy czysto akademickiej polemiki i w istocie był sporem o rozumienie podstaw europejskiej kultury oraz europejskiego pojmowania filozofii.

Słowa kluczowe: Filozofia, nauka, religia, filozofia naukowa, meonizm, mądrość, transcendentizm, podmiot, człowiek

CHOROBA „ŻRÓDEŁ”

Wprawdzie rozłączanie, czy nawet przeciwstawianie, rosyjskiej myśli i filozofii myśli i filozofii zachodniej pozostaje nadal jedną z najbardziej utrwalonych pojęciowych „klisz”¹, należy zgodzić się z opinią współczesnego badacza, iż filozofia rosyjska „powinna być widziana jako nieodłączna część zachodniej intelektualnej tradycji”². Wieloraki kryzys podstaw filozofii europejskiej, jaki dokonał

¹ Por. M. Doppermann, *Einleitung*, [w:] *Russisches Denken im Europäischen Dialog*, hrsg. M. Doppermann, Innsbruck 1998, s. IV. Także: W. Goerd, *Zur Aktualität der Russische Philosophie*, [w:] *Russisches Denken...*, dz. cyt. passim.

² Por. M. Epstein, *An Overview of Russian Philosophy*, http://www.cc.emory.edu/INTELNET/rus_thought_overview.html.